

**Sygn. akt I ACa 588/12**

**Sygn. akt I ACa 588/12**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 9 listopada 2012 r.**

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Katarzyna Polańska - Farion

Sędziowie: SA Ewa Kaniok (spr.)

SO (del.) Marzanna Góral

Protokolant: st. sekr. sąd. Marta Rudnik

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2012 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa J. Ż.

przeciwko Skarbowi Państwa - Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej i Ministrowi Skarbu Państwa

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 12 marca 2012 r.

sygn. akt II C 560/11

**1. oddala apelację;**

**2. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję na rzecz pozwanego.**

**I ACa 588/12**

## UZASADNIENIE

J. Ż. w pozwie złożonym w dniu 29.03.2011 r. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Ministra Finansów RP kwoty 1.000.000 zł., tytułem zadośćuczynienia w związku z wprowadzeniem niekonstytucyjnych dekretów o stanie wojennym.

Uzasadniając żądanie pozwu, powołując się przy tym na fakt stwierdzenia wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego w dniu 16.03.2011 r. (K 35/08) niekonstytucyjności dekretów stanu wojennego z dnia 12.12.1981 r., powód wskazał, iż dekrety te miały wpływ na jego postępowanie, które spowodowało, iż za czyn, którego dokonał wspólnie z innymi osobami, z przyczyn wprowadzenia stanu wojennego, poniósł karę pozbawienia wolności w B. Zachodnim, rozpadło się też przez to jego małżeństwo i rodzina.

Postanowieniem z dnia 06.12.2011 r. Sąd, jako właściwe do reprezentowania pozwanego Skarbu Państwa w niniejszej sprawie statio fisci oznaczył w trybie art. 67 kpc Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Ministra Skarbu Państwa.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, podniósł też zarzut przedawnienia.

### **Wyrokiem z dnia 12.03.2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo.**

W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Okręgowy wskazał:

Przed 1980 rokiem J. Ż. pracował jako kierowca autobusowy, młodszy maszynista i ślusarz. Następnie zamierzał rozwinąć produkcję rolniczą, która w jego przeświadczeniu, pozwoliłaby mu osiągać odpowiednie dochody. W swoich planach zamierzał rozpocząć na dużą skalę hodowlę bydła opasowego. Realizując powyższe zamierzenia w 1980 r. nabył od Skarbu Państwa za 350.000 zł. „poniemieckie” gospodarstwo o powierzchni około 13 ha w miejscowości L. (gmina Z.). Zamierzał przy tym w dalszej perspektywie znacznie powiększyć jego areal. Planował uzyskać pożyczkę, która umożliwiłaby mu finansową realizację jego planów, a następnie zamierzał nabyć kolejne 17 ha ziemi, zaś w latach następnych doprowadzić do sukcesywnego wykupienia gruntów we wsi, w której gospodarstwo się znajdowało, zatrudniając do pracy dotychczasowych rolników.

J. Ż. nie był w tym okresie szykanowany, czy też prześladowany przez ówczesne władze. J. Ż. nie uzyskał z banku pożyczki, a przez to nie mógł zrealizować swoich planów. Nie pomogły w zaistniałej sytuacji nawet listy pisane przez niego do ówczesnego Przewodniczącego Wojskowej Rady (...) -(...) W. J.. Prowadzenie 13-hektarowego gospodarstwa umożliwiało utrzymanie J. Ż. i jego rodziny, lecz J. Ż. uznał, że rozwinięcie odpowiedniego interesu wymagałoby co najmniej 10 lat pracy i dlatego postanowił opuścić kraj i udać się na emigrację. Jeszcze przed wprowadzeniem stanu wojennego, to jest przed dniem 13.12.1981 r., J. Ż. bez problemu uzyskał paszport i zgodę na wyjazd do Austrii, jednakże takich dokumentów i zgody nie uzyskała jego rodzina. W tej sytuacji J. Ż. wyjechał do Austrii sam, jednakże po miesięcznym pobycie w obozie dla uchodźców, powrócił do kraju. Powziął wówczas zamiar opuszczenia kraju nielegalnie i ucieczki za granicę z całą rodziną. Na początku 1981 r. kupił w tym celu łódź motorową i zamierzał uciec nią wraz z żoną i czworgiem dzieci poprzez Bałtyk na wyspę Bornholm. Już uprzednio tą drogą za granicę kraju uciekli jego bracia. Próba ucieczki nie powiodła się. J. Ż. w trakcie spuszczenia łodzi do morza we wsi G. k/K., został w dniu 27.09.1981 r. zatrzymany przez patrol Wojsk Ochrony P.. Wszczęto przeciwko niemu w związku z tym postępowanie karne. W prowadzonym przeciwko J. Ż. i jego żonie przez Prokuraturę Rejonową w Koszalinie postępowaniu karnym, dotyczącym próby nielegalnego przekroczenia granicy morskiej państwa, J. Ż. odpowiadał z wolnej stopy, jako środek zapobiegawczy zastosowano wobec niego jedynie dozór MO. Akt oskarżenia został skierowany do Sądu Rejonowego w Kołobrzegu w dniu 14.12.1981 r. J. Ż. prowadził w tym czasie normalne życie. Po wprowadzeniu w dniu 13.12.1981 r. stanu wojennego, nawiązał nawet dobre stosunki z ówczesnym wojskowym przedstawicielem władz terenowych, który miał mu pomagać w prowadzeniu działalności gospodarczej. Wówczas dotarło do J. Ż. zawiadomienie o sprawie karnej, które otrzymał z sądu wojskowego. Po pierwszej rozprawie przed sądem wojskowym podjął postanowienie o kolejnej próbie ucieczki z kraju. Wraz z częścią innych pasażerów, spośród grupy 33 innych osób, w tym dzieci, odbywających lot samolotem pasażerskim relacji W. - W., uprowadził samolot(...). W trakcie lotu w dniu 28.05.1982 r. J. Ż. wraz z innymi mężczyznami obezwładnił ochronę samolotu, składającą się z sześciu uzbrojonych funkcjonariuszy bezpieczeństwa, po skrzepowaniu których i wydaniu poleceń załozde, w tym pilotowi, samolot wylądował na lotnisku w B. (...) Za ten czyn, zakwalifikowany jako przestępstwo zamachu na bezpieczeństwo w komunikacji lotniczej, J. Ż. został skazany przez sąd niemiecki w B. na karę czterech lat pozbawienia wolności. Odczytał 2/3 tej kary w niemieckim więzieniu. W grupie osób, które wówczas opuściły granice kraju, była również żona J. Ż. i czworo z piątki jego dzieci. J. Ż. miał z byłą żoną troje wspólnych dzieci oraz dwoje dzieci z pierwszego małżeństwa, przy czym najmłodsze z dzieci pozostało w kraju wraz z matką J. Ż.. Po wylądowaniu w B., J. Ż. został aresztowany, a potem odbywał karę pozbawienia wolności, zaś żona wraz z dziećmi pozostali na wolności. Po sześciu miesiącach żona wraz z dziećmi otrzymała mieszkanie socjalne w B., zaś po roku wniosła sprawę o rozwód. Po jego uzyskaniu wraz z dwójką wspólnych dzieci wyemigrowała do(...), zaś dwoje dzieci J. Ż. z pierwszego małżeństwa zostało oddanych do domu dziecka. Z zakładu karnego J. Ż. został zwolniony po odbyciu 2/3 kary, wówczas odebrał dzieci z domu dziecka, uzyskał także po 6-ciu miesiącach azyl polityczny. J. Ż. powrócił do kraju dopiero w 1994 r., przy czym przez trzy lata: od końca

1989 r. przebywał w USA. Podczas tego pobytu będące z nim wówczas dzieci z pierwszego małżeństwa (ur. (...)), pozostały w Niemczech wraz z trzecią żoną J. Ż.. W dniu 31.12.1984 r. prowadzone przeciwko niemu postępowanie karne dotyczące próby nielegalnego przekroczenia morskiej granicy państwa w dniu 27.09.1981 r. zostało umorzone na mocy amnestii, po zniesieniu stanu wojennego. Także postępowanie karne, jakie wszczęte zostało w związku z uprowadzeniem w maju 1982 r. samolotu, po okresie zawieszenia, zostało ostatecznie umorzone przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w dniu 16.05.1997 r. Wskutek pobytu w zakładzie karnym, a następnie rozwodu i wyjazdu byłej już żony wraz z dwójką dzieci do Kanady, J. Ż. utracił kontakt z rodziną. Dzieci J. Ż. z pierwszego małżeństwa mieszkają obecnie poza granicami kraju (w B. i(...)) przy czym ma z nimi kontakt. Ponieważ jego była żona wyjechała do(...) z dwójką starszych wspólnych dzieci, J. Ż. wysłał do niej także najmłodszego syna, który uprzednio pozostawał pod opieką jego matki. J. Ż. utracił kontakt ze starszym synem z drugiego małżeństwa, dla którego stał się obcy.

Swoje roszczenie powód wiązał z bezprawnym wprowadzeniem dekretem Rady Państwa z dnia 12.12.1981 r. o stanie wojennym (Dz.U. Nr 29 poz. 154) stanu wojennego, związane z którym to dekretem regulacje zdeterminować miały podjęte przez niego działania dotyczące nielegalnego opuszczenia kraju, wskutek czego ponieść miał szkodę niemajątkową jaką był rozpad jego małżeństwa i rodziny oraz pobyt w niemieckim więzieniu. Powód powoływał się przy tym na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16.03.2011 r., sygn. K 35/08 (Dz.U. Nr 64, poz. 342), w którym Trybunał uznał, iż dekret z dnia 12.12.1981 r. o stanie wojennym (Dz. U. Nr 29, poz. 154) jest niezgodny z art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w związku z art. 31 ust. 1 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22.07.1952 r. (Dz. U. z 1976 r. Nr 7, poz. 36) oraz z art. 15 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19.12.1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167), zaś dekret z dnia 12.12.1981 r. o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego (Dz. U. Nr 29, poz. 156) jest niezgodny z art. 7 Konstytucji RP w związku z art. 31 ust. 1 Konstytucji PRL oraz z art. 15 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych.

Na gruncie obecnie obowiązujących przepisów sytuację bezprawia normatywnego, normuje art. 417<sup>1</sup> § 1 kc, zgodnie z którym jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie aktu normatywnego, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu, we właściwym postępowaniu, niezgodności aktu z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą.

Przepis ten wszedł w życie dopiero w dniu 01.09.2004 r. w następstwie uchwalenia ustawy z dnia 17.06.2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692). Zgodnie z art. 5 wspomnianej ustawy nowelizującej z dnia 17.06.2004 r., do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy art. 417, art. 419, art. 420, art. 420<sup>1</sup>, art. 420<sup>2</sup> i art. 421 ustawy kodeks cywilny oraz art. 153, art. 160 i art. 161 § 5 ustawy kodeks postępowania administracyjnego, w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy. Do chwili wejścia w życie regulacji opisanej w art. 417<sup>1</sup> § 1 kc., brak było przepisu przewidującego odpowiedzialność za bezprawie normatywne.

Brak jest podstawy prawnej do dochodzenia naprawienia szkody, czy też krzywdy wyrządzonej bezprawiem normatywnym, jakie miało miejsce przed dniem wejścia w życie art. 417<sup>1</sup> § 1 kc. Uznać jednak również należy, że odszkodowania i zadośćuczynienia za szkodę i krzywdę wyrządzoną bezprawiem normatywnym można dochodzić od dnia wejścia w życie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., która weszła w życie z dniem 17.10.1997 r. Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale z dnia 19.05.2009 r., sygn. akt: III CZP 139/08 (OSNC 2009/11/144), podjętej w składzie siedmiu sędziów „Skarb Państwa odpowiada za szkodę wyrządzoną niewydaniem aktu normatywnego, którego obowiązek wydania powstał po wejściu w życie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”. Analogicznie należy stwierdzić, że Skarb Państwa odpowiada za szkodę wyrządzoną wydaniem aktu normatywnego, którego wydanie nastąpiło po wejściu w życie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

W niniejszej sprawie wydanie aktów prawnych, czyli dekretów związanych z wprowadzeniem stanu wojennego, nastąpiło przed dniem wejścia w życie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 02.04.1997 r. Uznać zatem należy,

że brak jest podstawy prawnej do powstania odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za szkody i krzywdy powstałe w wyniku wprowadzenia stanu wojennego.

Ta uwaga nie dotyczy ustaw szczególnych, wprowadzających szczególną odpowiedzialność za wydanie orzeczeń sądowych oraz innych organów na podstawie dekretów związanych z wprowadzeniem stanu wojennego.

Powód nie dochodził jednak zadośćuczynienia na tej podstawie, gdyż wobec powoda nie zostało wydane orzeczenie skazujące, czy też związane z aresztowaniem lub internowaniem przez sąd polski w związku z wprowadzeniem stanu wojennego w Polsce. W tej sytuacji tylko dodatkowo należało rozważyć żądanie powoda na podstawie art. 417 kc (w brzmieniu sprzed zmiany dokonanej ustawą z dnia 17.06.2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw /Dz. U. Nr 162, poz. 1692/).

Zgodnie z art. 417 kc Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności. Funkcjonariuszami państwowymi w rozumieniu tego przepisu są pracownicy organów władzy, administracji lub gospodarki państwowej. Za funkcjonariuszy państwowych uważa się również osoby działające na zlecenie tych organów, osoby powołane z wyboru, sędziów i prokuratorów oraz żołnierzy sił zbrojnych.

Na podstawie tego przepisu Skarb Państwa nie może ponosić odpowiedzialności za wydanie niezgodnych z prawem aktów prawnych. Niezależnie jednak od powyższego, powód w niniejszej sprawie nie wykazał, że poniesiona przez niego krzywda w postaci rozpadu małżeństwa i rodziny oraz w postaci odbycia kary pozbawienia wolności w niemieckim zakładzie karnym, pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z wprowadzeniem stanu wojennego w Polsce. Dodatkowo roszczenie takie uznać należałoby za przedawnione.

Roszczenia, których powód dochodzi w niniejszej sprawie, niezależnie od podstaw ewentualnej odpowiedzialności pozwanego, są roszczeniami majątkowymi. Roszczenia majątkowe, jako takie ulegają stosownie do treści art. 118 kc przedawnieniu, skorzystanie z którego powoduje, iż roszczenie nie może być skutecznie dochodzone. Wprawdzie kodeks cywilny co do zasady przewiduje dziesięcioletni okres przedawnienia roszczeń majątkowych, o ile przepisy szczególne nie stanowią inaczej, przy czym początek biegu terminu przedawnienia oceniać należy w kontekście daty powzięcia przez powoda wiadomości o szkodzie, oraz daty powzięcia przez niego wiadomości o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Ponieważ daty te nie muszą być z oczywistych względów zbieżne, ostatecznie bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z momentem, kiedy obie te okoliczności są znane poszkodowanemu. Z treści żądania pozwu wynika, iż roszczenia, które J. Ż. kieruje w stosunku do Skarbu Państwa, reprezentowanego w niniejszej sprawie przez Prezydenta RP oraz Ministra Skarbu Państwa, wiążą się ściśle ze szkodą, jaką ponieść miał na skutek wydania przez Radę Państwa PRL, za której działania w związku z ustalonym następstwem prawnym odpowiedzialność ponoszą wskazane wyżej statio fisci Skarbu Państwa, niekonstytucyjnego aktu normatywnego, jakim był dekret z dnia 12.12.1981 r. o wprowadzeniu stanu wojennego, przy czym zważywszy na fakt, iż jak powód wskazuje, do rozpadu małżeństwa i rodziny dojsć miało w trakcie jego pobytu w zakładzie karnym w Niemczech, który opuścił w 1986 r., uznać należy, iż z tą datą powód wiedział zarówno o krzywdzie, jakiej miał doznać, jak i o odpowiedzialnym za jej powstanie.

Momentu powzięcia wiadomości o szkodzie nie sposób przy tym łączyć z faktem wydania przez Trybunał Konstytucyjny w dniu 16.03.2011 r. wyroku w sprawie K 35/08, który powód w uzasadnieniach swoich roszczeń wskazuje.

Moment powstania szkody wiąże się ze zdarzeniami, które miały miejsce do 1986 r., bowiem już po wyjściu z więzienia powód miał świadomość, zarówno istnienia ewentualnej szkody, bądź też doznania krzywdy, jak i wiedzy co do odpowiedzialnego, w jego ocenie, za dokonanie naruszeń jego praw i jej powstanie. Ta świadomość oraz wiedza, co do osoby zobowiązanej do naprawienia szkody, tak majątkowej jak i niemajątkowej, które powód niewątpliwie posiadał, rzutuje wprost na rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia. Zgodnie z art. 442 kc, mającym zastosowanie do roszczeń powstałych przed dniem 10.08.2007 r., a w tej dacie już przedawnionych (a contrario art. 2 ustawy z dnia 16.02.2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks Cywilny - Dz. U. Nr 80, poz. 538), roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej

czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Jeżeli zaś szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Sam pozew, co wynika z daty jego złożenia w urzędzie pocztowym (art. 165 § 2 kpc), wniesiony został w niniejszej sprawie dopiero w dniu 29.03.2011 r. Zwrócić należy w tym miejscu również uwagę, mając na uwadze charakter roszczeń powoda, których nie mógł dochodzić wcześniej realnie z powodów ustrojowych, iż przeszkoda w tym zakresie ustala co najmniej z dniem 04.06.1989 r. (data pierwszych w części wolnych wyborów), a tym samym powód po tej dacie mógł już swobodnie dochodzić tych roszczeń w procesie, przy czym mógł to uczynić najpóźniej do dnia 04.06.1992 r., zważywszy na wskazany wyżej trzyletni termin przedawnienia. Roszczenie powoda o zadośćuczynienie nie jest przy tym roszczeniem nowopowstałym na skutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16.03.2011 r. W tej sytuacji powództwo także jako przedawnione uległo oddaleniu.

Niezależnie jednak od tego, Sąd miał na uwadze, iż w toku postępowania powód nie wykazał, stosownie do treści art. 361 kc, istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy wydaniem dekretu o stanie wojennym, a krzywdą w postaci rozbicia więzi rodzinnych i małżeńskich oraz odbycia kary pozbawienia wolności w Niemczech. Jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń, powód nie był, tak przed wprowadzeniem stanu wojennego, jak i po dniu 13 grudnia 1981 r. osobą prześladowaną w jakikolwiek sposób, a tym bardziej politycznie. Wprost przeciwnie, jak sam powód wskazywał, miał dobre kontakty z przedstawicielem władzy wojskowej, niezależnie zaś od tego pisał również listy do(...) W. J., które były później kierowane celem rozpatrzenia do gminy. Fakt, że powód nie uzyskał kredytu na zakup ziemi, nie stanowi w żaden sposób o prześladowaniu, a tym bardziej o tym, aby było ono skutkiem tak przywoływanego dekretu (tym bardziej, że miało miejsce przed wprowadzeniem stanu wojennego), jak i w ogóle dyskryminacją polityczną wynikłą z niegodzenia się powoda z ówczesną sytuacją ustrojową kraju.

Z zeznań samego powoda wynika, że powód nie widział możliwości szybkiego „rozwinęcia interesu”, zaś okres 10 lat, jaki zajęłoby mu, w jego ocenie, ewentualne urzeczywistnienie swoich planów, był dla niego za długi.

Z przyczyn strictly ekonomicznych powód zdecydował się na pierwszą ucieczkę z kraju. Nie były to przy tym przyczyny ekonomiczne tego rodzaju, że na przykład w wyniku prześladowań powód nie był w stanie utrzymać siebie i rodziny. Powód nie wykazał, z jakiego powodu nie otrzymał kredytu z banku, jedynie przypuszcza, że nie otrzymał kredytu po tym, gdy w gminie dowiedziano się, że zamierza stać się „obszarnikiem”.

Nie można jednak uznać, żeby powód był w jakikolwiek sposób zmuszony warunkami polityczno - gospodarczymi do opuszczenia Polski.

W celu poprawy warunków ekonomicznych i dojścia do większej zamożności powód zdecydował się opuścić kraj razem z rodziną, ryzykując konsekwencjami prawnymi, jak również podejmując ryzyko nielegalnej podróży. Pierwsza nieudana próba ucieczki nie miała więc nic wspólnego z wprowadzeniem stanu wojennego. Odbyła się zresztą przed wprowadzeniem stanu wojennego.

Druga ucieczka, w ocenie samego powoda, była konsekwencją pierwszej próby ucieczki. Powód bojąc się konsekwencji skazania za pierwszą próbę ucieczki, postanowił uciec z kraju. Przyczyną drugiej ucieczki nie było więc wprowadzenie stanu wojennego. Nie sposób przy tym nie zauważyć, iż fakt opuszczenia kraju przez powoda podczas drugiej, udanej już próby, spowodowany był zasadniczo tak chęcią uniknięcia kary w toczącym się już przeciwko powodowi postępowaniu, co przede wszystkim z chęci poprawienia swojej sytuacji gospodarczej. Przy czym jedynie subiektywne odczucia powoda mogą tłumaczyć obawę przed rażącym zaostrzeniem kary, skoro powód w toku całego postępowania odpowiadał z wolnej stopy, zaś postępowanie to na skutek amnestii zostało w grudniu 1984 r. umorzone.

Nie sposób także łączyć faktu osadzenia powoda w niemieckim zakładzie karnym z faktem wprowadzenia stanu wojennego. Powód skazany został przez sąd niemiecki za przestępstwo pospolite, biorąc pod uwagę, iż normy prawa międzynarodowego za takie traktują uprowadzenie samolotu pasażerskiego i wprowadzenie zagrożenia w ruchu lotniczym, jakie takie uprowadzenie powoduje.

Adekwatnego związku przyczynowo - skutkowego nie sposób także zauważyć pomiędzy rozpadem małżeństwa i rodziny powoda a wskazywanym przez powoda działaniem pozwanego. Trudno bowiem zakładać, że normalnym następstwem wprowadzenia stanu wojennego w Polsce był rozpad małżeństwa i zerwanie więzi rodzinnych powoda. Do rozwodu doszło po upływie roku od opuszczenia przez powoda kraju, zaś decyzja o rozwodzie podjęta została przez ówczesną małżonkę powoda, która związała się z innym partnerem i wyjechała z dziećmi do(...) Fakt zerwania więzi z dziećmi również nie może obciążać pozwanego, lecz powoda oraz była żoną powoda.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uznał, iż powód nie udowodnił zasadności roszczenia.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 102 kpc.

**Apelację od powyższego wyroku wniósł powód** wnosząc o jego uchylenie w części oddalającej pozew i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Apelujący zarzucił, że Sąd I instancji bezzasadnie przyjął, iż dochodzone roszczenie uległo przedawnieniu. Wyjaśnił, że wniósł pozew do Sądu Okręgowego w sprawie zadośćuczynienia na podstawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16.03.2011 r. (sygn. akt K 35/08) stwierdzającego, że dekrety stanu wojennego z dnia 12.12.1981 r. były niekonstytucyjne. Tym wyrokiem Trybunał Konstytucyjny otworzył drogę do zastosowania art. 190 ust. 4 Konstytucji RP.

W ocenie apelującego, dekrety stanu wojennego były stosowane wobec niego albowiem nie mógł legalnie opuścić kraju a sprawa dotycząca próby nielegalnego przekroczenia granicy 27.09.1981r. została skierowana do rozpoznania przez Sąd Wojskowy, pomimo że czyn został popełniony przez wprowadzeniem stanu wojennego. Wprowadzenie dekretu o stanie wojennym miało więc bezpośredni wpływ na zachowanie apelującego i skutkowało utratą przez niego wolności i rozpadem rodziny.

Apelujący powołał się na art. 77 Konstytucji RP, który gwarantuje, że każdy ma prawo do wynagrodzenia szkody, jaka została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej.

### **Sąd Apelacyjny zważył:**

apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu z mocy art. 385 k.p.c.

Ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Prawidłowe są także rozważania prawne dokonane przez Sąd Okręgowy i Sąd Apelacyjny je podziela.

Rację ma sąd I instancji, że powód nie wykazał istnienia normalnego związku przyczynowego pomiędzy doznaną przez siebie szkodą a wprowadzeniem i stosowaniem przepisów dekretu z 12.12.1981r. o stanie wojennym. Okoliczność, że wprowadzenie stanu wojennego było nielegalne, nie upoważniała powoda do przekroczenia granicy państwa w sposób wprowadzający zagrożenie w ruchu lotniczym. Działanie stanowiące zagrożenie dla życia i zdrowia innych osób jest zabronione przez przepisy ustawy kodeks karny i podlega karze niezależnie od obowiązywania przepisów dekretu o stanie wojennym. Powód nie został skazany za nielegalne opuszczenie kraju ale za porwanie samolotu. Skoro nielegalne wprowadzenie w życie przepisów o stanie wojennym nie usprawiedliwiało popełnienia przez powoda przestępstwa zabronionego pod groźbą kary przez przepisy innych ustaw, to fakt skazania powoda za tego typu przestępstwo i odbycia przez niego kary, nie pociąga za sobą odpowiedzialności Skarbu Państwa.

Powód nigdy nie został skazany w trybie przepisów dekretu z 12.12.1981r. o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego. Powstanie u niego obawy, że w/w przepisy mogą przyczynić się do zaostrzenia kary za podjętą przez niego próbę nielegalnego przekroczenia granicy w dniu

27.09.1981r., nie doprowadziło do szkody tak o charakterze majątkowym jak i niemajątkowym i w związku z tym nie uzasadnia odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa.

Powód nie wykazał, aby w związku ze wskazanym przez niego bezprawiem legislacyjnym doznał szkody o charakterze materialnym. Natomiast, jeśli chodzi o szkodę niemajątkową (krzywdę), to zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego jej naprawienia można domagać się w razie, gdy skutek bezprawnego działania doszło do uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (art. 445 par. 1 k.c.), w wypadku pozbawienia wolności (art. 445 par. 2 k.c.), oraz w wypadku naruszenia dobra osobistego (art. 448 k.c.).

Bezprawne wprowadzenie dekretów o stanie wojennym i o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego nie wywołało u powoda w/w szkód, dlatego oddalenie powództwa przez sąd I instancji należy uznać za uzasadnione.

Do skazania powoda doszło przez Sąd w Niemczech a wydany przez ten sąd wyrok nie został dotychczas wzruszony, zatem odbycie przez niego kary pozbawienia wolności nie może być uznane za bezprawne, co więcej Polska - Skarb Państwa nie ponosi odpowiedzialności za działanie Sądu Niemieckiego.

Skoro powód nie wykazał zasadności swojego roszczenia, kwestia przedawnienia pozostaje obojętna dla rozstrzygnięcia, Należy jednak wskazać, że prawidłowe jest stanowisko sądu I instancji, że powód dowiedział się o szkodzie już w 1986r. albowiem już po wyjściu z więzienia miał świadomość, że jego małżeństwo rozpadło się, prawidłowa jest również konkluzja tego sądu, iż do czasu wystąpienia przez powoda na drogę sądową upłynął termin wskazany w art. 442 par. 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed zmianą, która weszła w życie 10 sierpnia 2007r. Roszczenie o zadośćuczynienie nie powstało wskutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16.03. 2011r .

Rację ma sąd I instancji, że roszczenie powoda nie znajduje podstawy prawnej. Zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, powód mógłby wystąpić z roszczeniem odszkodowawczym jedynie wówczas, gdyby na podstawie niekonstytucyjnych aktów normatywnych wydane zostały w stosunku do jego osoby ostateczne rozstrzygnięcia, decyzje administracyjne, bądź prawomocne wyroki. Sytuacja taka nie miała jednak miejsca.

Z uwagi na powyższe, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji i z mocy art. 385 k.p.c. oddalił ją. Z uwagi na trudną sytuację materialną powoda, z mocy art. 102 k.p.c. Sąd Apelacyjny nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz Skarbu Państwa- Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa.